

*Maciej Bachryj-Krzywaźnia*<sup>1</sup>

## **DIALOG MEDIACYJNY W PERSPEKTYWIE PSYCHOLOGII NARRACYJNEJ FUNKCJE NARRACJI I NARRACYJNE ROLE MEDIATORA**

### **Streszczenie**

Niniejszy artykuł stanowi próbę spojrzenia na mediację z perspektywy psychologii narracyjnej. Autor identyfikuje cztery funkcje, jakie w dialogu mediacyjnym odgrywają narracyjne struktury poznawcze: poznawczo-komunikacyjną, regulacyjno-motywacyjną, transformacyjną oraz dialogiczno-perswazyjną. Na ich podstawie formułuje listę praktycznych wskazówek działania czyniących pracę mediatora efektywniejszą.

**Słowa kluczowe:** mediacje, narracyjność, schemat poznawczy, schemat narracyjny, dialog, psychologia narracyjna

### **Mediation dialogue in the perspective of narrative psychology: Functions of the narrative and the narrative role of the mediator Abstract**

This paper is an attempt to look at mediation from the perspective of narrative psychology. The author identifies four functions that narrative cognitive structures play in mediation dialogue: cognitive-communicative, regulative-motivative, transformative and dialogic-persuasive. Based on that a list of practical tips is formulated to make the mediator's work more effective.

**Keywords:** mediation, narrativity, cognitive schema, narrative schema, dialogue, narrative psychology

---

<sup>1</sup> Dr Maciej Bachryj-Krzywaźnia jest adiunktem w Katedrze Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego. Adres e-mail: [maciej.bachryj-krzywaznia@uwr.edu.pl](mailto:maciej.bachryj-krzywaznia@uwr.edu.pl)

## Wstęp

Mediacje, jedna z alternatywnych metod rozwiązywania sporów, która w przeciwieństwie do autorytatywnych rozstrzygnięć sądowych zapewnia stronom możliwość osobistego wypracowania obustronnie satysfakcjonującego rozwiązania sytuacji konfliktowej, zyskują coraz większą popularność i uznanie w polskim systemie prawnym. Rosnąca liczba podmiotów oferujących usługi mediacyjne, rozstrzygnięcia ustawowe porządkujące rolę i miejsce procedury mediacyjnej w rozstrzyganiu sporów czy wreszcie działania popularyzatorskie, wspierane również przez Ministerstwo Sprawiedliwości, świadczą o wzrastającym znaczeniu tej metody rozwiązywania sporów. Rozwój usług mediacyjnych, poprawa ich jakości, wzrost popularności nie zależą jednak tylko od przyjaznych zmian w otoczeniu instytucjonalnym i prawnym. Mediacje bowiem to przede wszystkim praktyka, a jej jakość związana jest bezpośrednio z kompetencjami mediatorów. Dobry mediator powinien się charakteryzować nie tylko wiedzą prawną, ale również wysokimi kompetencjami społecznymi i komunikacyjnymi, a także wiedzą i umiejętnościami, które pozwolą mu skutecznie zarządzać sytuacją mediacyjną i faktycznie pełnić rolę fasilitatora porozumienia.

Ambicją niniejszego artykułu jest dostarczenie przydatnej w tym kontekście wiedzy. Odwołując się do ustaleń psychologii narracyjnej, autor postara się zaprezentować, co wnoszą one do zrozumienia dynamiki dialogu mediacyjnego oraz w jaki sposób mogą zostać wykorzystane do podniesienia efektywności pracy mediatora.

Perspektywa narracyjna w mediacjach nie jest oczywiście nowością, jakkolwiek nurt ten nie był szerzej opisywany w polskiej literaturze przedmiotu. Narracyjne podejście do mediacji kładzie ogromny nacisk na historie opowiedane przez ludzi, które jak twierdzą John Winslade i Gerald Monk, mają potężną moc oddziaływania — kształtują doświadczenia, relacje i postawy. Nie są tylko subiektywnymi wersjami obiektywnej rzeczywistości, która czeka na odkrycie, lecz rzeczywistość tę tworzą. To, co ludzie mówią do siebie w konflikcie, sposób, w jaki mówią, tworzy rzeczywistość, w której funkcjonuje ich wzajemna relacja. Dlatego mediatorzy narracyjni traktują historie snute przez strony konfliktu nie jako kamuflaż, przez który mediator musi się przebić, by przeniknąć do sedna konfliktu, lecz jako kluczowy element sytuacji konfliktowej. W tej perspektywie narracje stron traktowane są jako tworzące

rzeczywistość konfliktu, nie zaś jedynie ją relacjonujące i zniekształcające. Innymi słowy nie są one tylko epifenomenem relacji społecznych, lecz środkiem, za pomocą którego realizowane jest działanie. Sporne narracje tworzą w istocie wydarzenie, o którym opowiadają, co czyni je strukturami generującymi znacznie w dyskursie. Zamiast więc odrzucać narracje stron jako deformujące obiektywny obraz konfliktu, mediatorzy narracyjni starają się zaangażować je w pracę na rzecz przebudowania antagonistycznych relacji (Winslade, Monk 2008: 1–3; Stewart, Maxwell 2010: 4)<sup>2</sup>.

Choć niniejszy artykuł nie odwołuje się wprost do spostrzeżeń przywołanych badaczy, to z pewnością należy traktować go jako wpisujący się w zaprezentowany wyżej sposób myślenia.

Kończąc wstęp, należy w tym miejscu poczynić pewną istotną uwagę. Ponieważ mediacja narracyjna wywodzi się z praktyki terapeutycznej, granice pomiędzy tymi dwoma formami interwencji należy wyraźnie podkreślić. W przypadku terapii mamy do czynienia ze świadomym i celowym oddziaływaniem na pacjenta/klienta w kierunku zdrowia, prawidłowego rozwoju lub eliminacji określonych symptomów. Słowa, rozmowa są podstawowym narzędziem realizacji tak rozumianej interwencji i to ona jest zasadniczym celem komunikacji na linii pacjent — terapeutą. W przypadku mediacji słowa również odgrywają kluczową rolę, aczkolwiek podkreślić należy, że mediator nie posiada mandatu do tego rodzaju interwencji, a zazwyczaj również odpowiednich kompetencji. Istotą komunikacji w mediacji jest wzajemne przekazywanie sobie przez strony informacji o postrzeganiu konfliktu. Mediator pośredniczy w tym procesie. Za pomocą rozmaitych technik pomaga stronom zmodyfikować zasób posiadanej przez nie wiedzy. W tym celu komunikuje się z nimi, by uzyskać wiedzę o ich potrzebach i interesach, poglądach, motywach, wartościach oraz sposobie ich uporządkowania. Ponadto włączenie w proces komunikacji pomiędzy zwaśnionymi stronami osoby bezstronnej obniża poziom napięcia i pomaga przezwyciężyć brak zaufania pomiędzy stronami (Zajączkowska 2008: 113–115; Zajączkowska 2014: 332–333; Dana 1993: 130).

---

<sup>2</sup>Przywołana praca powstała na bazie wcześniejszej publikacji tych samych autorów (Winslade, Monk 2000), zrewidowanej o wiedzę będącą rezultatem ich praktyki terapeutycznej i mediacyjnej.

## Subiektywny wymiar konfliktu

„Percepcja jest sednem każdej analizy konfliktu. (...) Ludzie zaangażowani w konflikt w pewien określony sposób postrzegają swoje własne myśli oraz myśli i odczucia innych” (Wilmot, Hocker 2011: 33). To banalne z pozoru twierdzenie uzmysławia nam, że w przypadku konfliktu, jak również każdej innej relacji interpersonalnej, mamy do czynienia z dwoma zasadniczymi grupami czynników kształtujących ich dynamikę. Pierwszą grupę stanowią czynniki obiektywne oznaczające sprzeczność interesów, przejawiającą się w trudności bądź niemożliwości takiego dostępu do określonych wartości (wartości materialnych, moralnych, symbolicznych itp.), które byłyby w pełni satysfakcjonujące dla wszystkich stron w konflikt uwikłanych. Grupę drugą stanowią czynniki subiektywne związane z postrzeganiem sytuacji, wyobrażeniami i przekonaniami podmiotów interakcji, które mogą być, choć nie muszą, zakorzenione w warunkowaniach obiektywnych. Do zaistnienia konfliktu wystarczy bowiem tylko subiektywne przekonanie jednej ze stron o wrogości czy złych intencjach drugiej. W tym kontekście trafne jest stwierdzenie, iż w mediacji postrzeganie „odgrywa niezmiernie ważną rolę, jest ono punktem, od którego powinniśmy zacząć, gdy podejmujemy się rozwiązać konflikt. Jeżeli ludzie sądzą, że coś jest realne, to jest to realne, a przynajmniej do momentu, gdy dojdą do przekonania, że jest inaczej” (Milewski 2006: 8).

Idąc tym tropem, niniejszy artykuł eksploruje rolę jednej ze struktur poznawczych, kształtujących treść oraz strukturę spostrzeżeń i pełniącej z tej racji funkcję regulacyjną wobec zachowania. Struktury narracyjne, o których będzie tu mowa, posiadają ponadto wiele innych właściwości, które potencjalnie mogą odgrywać istotną rolę w dialogu mediacyjnym i warunkować powodzenie w procesie rozwiązywania konfliktu.

Przyjęta perspektywa teoretyczna odwołuje się przede wszystkim do ustaleń psychologii poznawczej w jej nurcie narracyjnym. Taki punkt wyjścia uzasadniony jest jedną z cech konstytutywnych perspektywy poznawczej, a mianowicie tym, że „kładzie szczególny nacisk na proces myślenia i tego, jak ludzie dochodzą do rozumienia rzeczywistości, uznając, że właściwe podejście do badania zjawisk społecznych polega na badaniu procesu myślenia” (Feldman 1985: 14–15). Koncentruje się zatem na subiektywnym wymiarze doświadczenia.

Badacze tego nurtu stoją na gruncie konstruktywistycznej koncepcji poznania. Sprowadza się ona do przekonania, że ludzki umysł nie jest

strukturą, która w poznaniu jedynie odzwierciedla w sposób bierny rzeczywistość. Poznanie ma charakter konstrukcyjny, a nie reprodukcyjny, tzn. przybiera formę interpretowania danych napływających z zewnątrz i generowanych przez ludzki umysł (Trzebiński 2002a: 17–21). Zatem to, co wiemy, jest w istocie — przynajmniej w jakimś stopniu — pochodną pracy umysłu i struktur poznawczych, a ludzka wiedza o rzeczywistości wewnątrz- i zewnątrzpodmiotowej jawi się jako zbiór jej mentalnych reprezentacji. Taka perspektywa teoretyczna wydaje się zatem szczególnie predestynowana do analizy roli percepcji w konflikcie i procedurach jego rozwiązywania.

### **Narracyjne formy reprezentacji**

Rozumiana jak wyżej wiedza stanowi z perspektywy psychologii poznawczej najważniejszy regulator ludzkiego zachowania. „Ponieważ jednostka kieruje się w swoich działaniach przede wszystkim własną wiedzą o świecie, a niekoniecznie rzeczywistym stanem świata, analiza budowy i funkcjonowania jednostkowej wiedzy społecznej ma podstawowe znaczenie dla wyjaśniania i przewidywania społecznych zachowań jednostki” — pisze Bogdan Wojciszke (1986: 7–8).

Podstawowymi strukturami poznawczymi zawierającymi uogólnioną wiedzę jednostki o otaczającej ją rzeczywistości są schematy. Możemy zdefiniować je jako „posiadaną przez podmiot wiedzę na temat określonego wycinka rzeczywistości, (...) semantyczną reprezentację określonego rodzaju treści. Ponieważ jest to reprezentacja semantyczna, zawiera ona nie wszystkie wiadomości podmiotu dotyczące danego fragmentu rzeczywistości, lecz jedynie wiedzę uogólnioną, wyabstrahowaną z konkretnych doświadczeń” (Wojciszke 1986: 16). Schematy nie są idealnym odzwierciedleniem rzeczywistości, lecz reprezentują jej najbardziej typowe i zasadnicze elementy i właściwości. Stanowią swoisty model danego wycinka rzeczywistości (sytuacji społecznych, ludzi, ich działań i własności, zdarzeń, w których uczestniczą), pełniący dwie nierozzerwalnie ze sobą związane funkcje: reprezentacji oraz procedury przetwarzania informacji (Trzebiński 1992: 20; 2002a: 20–21; Wojciszke 1986: 7–9).

Jednym z rodzajów schematów są tzw. schematy narracyjne. Zawarta w nich wiedza organizowana jest w kategoriach aktora, celu oraz warunków i środków jego realizacji (Trzebiński 2002a: 24–26). Jerzy Trzebiński

ski stwierdza, że narracje jako „formy rozumienia rzeczywistości posiadają uniwersalną, podstawową strukturę: bohater z określonymi intencjami napotyka na trudności, które w wyniku zdarzeń toczących się wokół zagrożonych celów zostają bądź nie zostają przezwyciężone”. Jako struktura reprezentująca rzeczywistość schemat narracyjny modeluje: bohaterów; wyznawane przez nich wartości, intencje oraz towarzyszące im plany realizacji; uwarunkowania i szanse przezwyciężenia trudności i realizacji intencji (Trzebiński 2002a: 23). Konstrukcyjny charakter owej wiedzy związany jest m.in. z relacyjnością jako jedną z zasadniczych cech narracyjnego poznania i rozumienia. Przejawia się ona w tym, że każdorazowe jednostkowe doświadczenie stanowi zawsze element szerszej konfiguracji, w której to, co aktualne, uzyskuje sens i znaczenie poprzez relacje z tym, co je bezpośrednio poprzedzało i co po nim następowało (Carr 1991: 23–27). Poszczególne epizody życia jednostki nie są doświadczane w sposób izolowany, punktowy, lecz doświadczenie to ma charakter pewnego rozciągniętego w czasie kontinuum. W rezultacie, jak ujmuje to Jane Elliott (2005: 3), mamy do czynienia z procesem „organizowania sekwencji zdarzeń w całość w taki sposób, że znaczenie każdego wydarzenia może zostać zrozumiane poprzez jego relację do tej całości”. Ten aspekt działania schematów narracyjnych podkreślają również Kenneth Gergen i Mary Gergen (1986: 25), wskazując na ich zasadniczą cechę, którą jest „zdolność do strukturyzacji zdarzeń w taki sposób, że prezentują się one po pierwsze jako powiązane czy spójne, pod drugie zaś przedstawiają ruch czy też kierunek w czasie”.

Narracyjna forma strukturyzacji doświadczenia oznacza, że jako ludzie mamy trwałą i wrodzoną dyspozycję do interpretowania rzeczywistości jako historii, dostrzegania fabuły i związków chronologicznych, przyczynowo-skutkowych oraz teleologicznych (Giza 1991) w zachodzących dookoła nas zdarzeniach oraz w intencjach i działaniach innych podmiotów ludzkich lub antropomorfizowanych obiektów innego rodzaju. Istotne jest to, że proces ten ma charakter autonomiczny, niezależny od ludzkiej woli, a zatem nie może zostać intencjonalnie zawieszony, nie da się od niego abstrahować<sup>3</sup>. Należy również podkreślić, że dostrzegane przez lu-

---

<sup>3</sup>Należy tu poczynić istotną uwagę. Pisząc o narratywizacji doświadczenia jako o procesie autonomicznym, mam na myśli samą formę porządkowania bodźców poznawczych w ten właśnie sposób, nie zaś niezależność od woli jednostki treści kreowanych przez nią narracji. Jak bowiem pokazują badania Giancarlo Dimaggio, który podobnie jak inni badacze przy-

dzi historie mają charakter konstruktów i dlatego należy je traktować jako wiedzę subiektywną, potoczną, niekoniecznie i nieprecyzyjnie odzwierciedlającą faktyczny stan rzeczy.

Warto zatem postawić pytanie: „Czy oddziaływanie tej specyficznej struktury poznawczej wpływa w jakiś sposób na przebieg dialogu, w tym także dialogu mediacyjnego?”. Czy wiedza o jej właściwościach może zostać zaprzężona przez mediatora do wypracowania porozumienia? Kolejne paragrafy stanowią próbę odpowiedzi na te pytania.

### **Narracyjność w dialogu mediacyjnym**

Struktury narracyjne, konceptualizowane na przyjętym tutaj gruncie teoretycznym jako narracyjne schematy poznawcze, wielowymiarowo oddziałują na dynamikę dialogu mediacyjnego. Można w związku z tym stworzyć katalog ich funkcji, przy czym należy pamiętać, że ten zaprezentowany poniżej nie rości sobie bynajmniej prawa do bycia ani kompletnym, ani skończonym. Wyodrębnienie poszczególnych funkcji zostało dokonane wyłącznie dla celów analitycznych. Nie należy ich traktować zatem jako wzajemnie niezależnych i odseparowanych od siebie, lecz raczej jako przenikające się i powiązane ze sobą płaszczyzny oddziaływania.

#### **Funkcja poznawczo-komunikacyjna**

Przez funkcję poznawczo-komunikacyjną rozumiem takie oddziaływanie struktur narracyjnych, które kształtuje postrzeganie sytuacji konfliktowej przez zaangażowane w niej strony oraz treść komunikacji pomiędzy nimi.

Schematy są swoistą mapą poznawczą (Trzebiński 2005: 68). Narracja stanowi rodzaj poznawczego gruntu dla działania, na tle którego zachowania i reakcje podmiotu jawią się mu jako sensowne i celowe. Poprzez strukturyzację doświadczenia w formę fabuły schematy narracyjne

---

muje założenie o istnieniu tendencji narracyjnej już na poziomie strukturalizacji percepcji, sama treść narracji może być w pewnym zakresie świadomie kreowana i modyfikowana przez jednostkę. Dotyczy to dwóch najwyższych poziomów narracyjnej organizacji doświadczenia — poziomu narracji symbolicznych świadomych oraz werbalnych interaktywnych. Treści tych poziomów narracji mogą być świadomie rozważane i modyfikowane, zmieniane i rekonstruowane (Stemplewska-Żakowicz, Zalewski 2010: 39–43).

zarysowują topografię przestrzeni działania, katalog dostępnych i sensownych opcji zachowań, które korespondują z postrzeganymi właściwościami obiektów zasiedlających przestrzeń działania. Modelowane przez schematy narracyjne postaci bohaterów, ich cele, wartości, intencje i dążenia należy uznać za najważniejsze spośród tych obiektów.

Każda ze stron w dialogu mediacyjnym wnosi do niego swój własny, subiektywny ogląd sytuacji, każda wytwarza narrację o sobie i drugiej stronie konfliktu, które stanowią jeden z istotniejszych treściowych elementów dialogu mediacyjnego. Dwie kategorie teoretyczne odgrywają tutaj szczególnie istotną rolę — schematy aktorskie i schematy autonarracyjne.

Schemat aktorski jest strukturą wiedzy, która ukształtowała się w rezultacie długotrwałych kontaktów z określonym człowiekiem lub kategorią ludzi, a jej centralnym elementem jest kategoria celu aktora. Tak zorganizowana wiedza o innym umożliwia antycypację jego zachowań, zrozumienie dążeń, lęków, nadziei, pragnień, zainteresowań (Trzebiński 1992: 36–37). Wyróżnić można dwa typy schematów aktorskich — kategoriale i jednostkowe. Te pierwsze organizują wiedzę o kategoriach osób (mężczyzna, kobieta, rodzic, mąż, żona), drugie natomiast wiedzę o indywidualach (mój mąż, ten ojciec, moja żona itp.). Istotną właściwością schematów kategoryalnych jest to, że w różny sposób umiejscawiają one źródło motywów aktora, różnie definiują ich naturę, co jak można przypuszczać, przekłada się na przekonanie o możliwościach i właściwych instrumentach wypracowywania porozumienia. I tak w przypadku schematów kategoryalnych typu „posiadacz celów” motywacje przypisywane jednostce rozumiane są jako wynikające z jej usytuowania w określonym miejscu struktury społecznej. Są więc niejako zewnętrzne wobec jednostki i w tym sensie od niej niezależne, jawią się jako poniekąd esencjonalne i przeto niemodyfikowalne. Przykładem może być przekonanie, że partner interakcji pragnie czegoś, bo jest kobietą/mężczyzną, jej/jego pragnienia związane są z jakoś rozumianą kobiecością/męskością. Natomiast w przypadku schematu kategoryalnego typu „nosiciel motywu” za źródło celów jednostki uznawana jest jej psychika, umiejscowione są one niejako wewnątrz aktora, jawią się jako poniekąd osobisty wybór określonego stylu życia (Trzebiński 1992: 38–39). Jako takie są więc w konsekwencji postrzegane jako zależne od decyzji czy będące kwestią wyboru, modyfikowalne, a modyfikowalność ta jest uwarunkowana osobistą sprawczością i wolą jednostki. Natomiast „schematy autonarracyjne wyznaczają charak-



terystyczne dla jednostki sposoby myślenia o sobie, tzn. sposoby, w jakich jednostka wyjaśnia, uzasadnia, usprawiedliwia, ocenia, przewiduje i planuje własne dążenia, zachowania, pozycję społeczną i inne fakty związane z własną osobą” (Trzebiński 1992: 90). Również one są modelowane poprzez schematy aktorskie<sup>4</sup>.

Kwestie powyższe są o tyle istotne, że rozbieżność we wzajemnym rozumieniu siebie i partnera interakcji stanowi jeden z czynników konfliktogennych, a ponadto kształtuje treść i sposób wzajemnego na siebie oddziaływania, zarówno w życiu codziennym, jak i w dialogu mediacyjnym, warunkuje chęć kooperacji oraz szanse jej powodzenia. Powyższe schematy można rozumieć jako zestaw różnych reguł interpretacyjnych, które określają poziom rozbieżności narracji aktorskich i autonarracji partnerów dialogu mediacyjnego, a poprzez to warunkujących szansę wypracowania satysfakcjonującego porozumienia. Sytuacja staje się jeszcze bardziej złożona, jeżeli weźmiemy pod uwagę to, iż ogólny kod językowy wspólnoty, której częścią pozostają strony<sup>5</sup>, aktualizuje się w formie różnych sposobów wypowiedzi, współistniejących wszelako w obrębie tego samego języka. Jak bowiem twierdzi Basil Bernstein (1980: 91): „w obrębie wspólnego języka, który spełnia rolę kodu ogólnego, powstaje szereg odrębnych form językowych, sposobów mówienia, wzbudzających w świadomości użytkowników różne typy relacji do przedmiotów i osób”.

Dwie rozbieżne perspektywy, wykluczające się wzajemnie narracje aktorskie i autonarracje oznaczają spotkanie dwóch wzajemnie nieprzekładalnych, subiektywnych perspektyw, dwóch porządków poznawczych, które rozmiągają się w zasadniczych punktach. Możemy mówić w tym kontekście o różnych poziomach izomorfizmu narracyjnego<sup>6</sup> jako jednym z czynników warunkujących treść konfliktu i przebieg dialogu mediacyjnego.

---

<sup>4</sup> Autonarracje mogą przyjmować różne formy, wśród których można wymienić chociażby narracje proaktywne, defensywne, allocentryczne czy ipsocentryczne. Ograniczenia objętościowe artykułu zmuszają jednak autora do pominięcia tych wątków.

<sup>5</sup> Przy założeniu oczywiście, że nie mamy do czynienia z mediacjami w warunkach międzykulturowych, co stwarza wiele specyficznych trudności i wyzwań, które z racji ograniczeń objętościowych pojedynczego artykułu i złożoności problematyki nie zostaną tutaj zaprezentowane.

<sup>6</sup> Izomorfizm narracyjny definiuję na podobieństwo izomorfizmu semantycznego jako sytuację, w której poszczególne elementy jednej narracji dają się w sposób jednoznaczny przyporządkować elementom drugiej (Lyons 1984: 67–68).

## Funkcja regulacyjno-motywacyjna

Jak już wspomniano, w perspektywie psychologii poznawczej wiedza przybierająca formę poznawczej reprezentacji rzeczywistości stanowi najważniejszy regulator zachowania. Owa reprezentacja właśnie, konstrukt rzeczywistości, którym jest w istocie podmiotowa wiedza społeczna, a niekoniecznie rzeczywisty stan świata, ukierunkowuje działania jednostki (Wojciszke 1986: 7). Jest to konsekwencja strukturalno-funkcjonalnych powiązań pomiędzy zachowaniem i świadomością. „Powiązania te uzewnętrzniają się między innymi w tym, że działanie jest uzależnione od stanu wiedzy o przedmiocie i warunkach działania, która z kolei jest wartościowana i oceniana przez pryzmat potrzeb i interesów podmiotu. Świadomość z jednej strony włącza się i warunkuje przebieg działania, z drugiej rozwija się i obiektywizuje w tych działaniach” — pisze Tadeusz Bodio (1987: 211).

Ostatecznie zatem działania człowieka są reakcją na jego osobiste wyobrażenia, punktem odniesienia nie jest rzeczywistość obiektywna, lecz jej subiektywna reprezentacja. Mówiąc prościej, człowiek podejmuje działania na podstawie tego, co wie, i bez względu na to, na ile wiedza ta jest adekwatna, pełna czy poprawna, to w niej zakorzenione są projekty interwencji w rzeczywistość. Można stwierdzić, że konstruowana przez jednostkę opowieść stanowiąca wytwór struktur narracyjnych jest uniwersum jej działań. Zatem sposób, w jaki jednostka konstruuje opowieść o konflikcie, sposób, w jaki prezentuje ją w dialogu mediacyjnym, jest tym, co wyznacza zakres akceptowalnych dla niej rozwiązań, katalog możliwych celów, przekonania co do zakresu dostępnych jej opcji i strategii działania. Jest również pozycją, z której dokonuje interpretacji sensu i intencji działań drugiej strony interakcji.

Motywacyjna rola wiedzy wynika ze spostrzeganego przez jej nosiciela napięcia pomiędzy stanem idealnym, w którym potrzeby są zaspokojone, a cele zrealizowane, a stanem faktycznym, przy czym siła motywacji zależy od skali spostrzeganych rozbieżności (Kozielecki 2000: 217). Szczególną rolę w tym systemie wiedzy jednostki z punktu widzenia jej funkcji regulacyjno-motywacyjnej odgrywa struktura ja, czyli poznawcza reprezentacja własnej osoby (Wojciszke 1983: 49). Przyjmując postać schematu narracyjnego zawierającego w swej strukturze kategorię własnych celów i planów oraz warunki ich realizacji staje się ważną

przesłanką procesów motywacyjnych. W autonarracyjnej interpretacji zdarzeń jednostka rozumie siebie jako podmiot posiadający określone uczucia i motywy, co skłania ją do podejmowania określonych działań. Ponadto rozwijająca się autonarracja kształtuje treść doświadczeń w taki sposób, że odczuwa ona określone emocje i motywy popychające ją do owych działań. W przypadku narracyjnej motywacji możemy mówić więc o synergicznym oddziaływaniu dwóch mechanizmów, z których jeden nadaje sens zachowaniom w toku toczącej się historii, natomiast drugi związany jest z konstruowaniem emocji i motywów rzeczywiście stojących za tymi zachowaniami (Trzebiński 1992: 94–100; 2002a: 39–42).

Szczególną rolę w tym kontekście odgrywać będzie tożsamość narracyjna, kategoria teoretyczna wprowadzona przez Dana McAdamsa, którą zdefiniować można jako „zinternalizowaną i rozwiniętą historię lub mit osobisty, który spaja zrekonstruowaną przeszłość, spostrzeganą teraźniejszość i przewidywaną lub oczekiwaną przyszłość, w konfigurację narracyjną, tak aby nadać życiu poczucie spójności, ciągłości i celu” (Oleś 2003: 361). Tożsamość narracyjna jest więc tym, co czyni własne życie jednostki zrozumiałym, sensownym, celowym, bez której to tożsamości byłoby ono niczym innym jak zbiorem luźnych, niepowiązanych i niezrozumiałych doświadczeń (Bauer, McAdams, Palls 2008: 84). To właśnie z tej perspektywy postrzegany i interpretowany jest każdy epizod życia, z tej perspektywy również konstruowane są treść i sens konfliktu, który staje się częścią szerszej fabuły. W rezultacie konflikt, w którym jednostka uczestniczy, nie jest przez nią postrzegany jako odseparowany od reszty jej życia epizod, lecz interpretowany jest jako element rozleglejszej historii, szerszej fabuły — historii życia. Sens interakcji składających się na konflikt, w którym uczestniczy jednostka, nie jest treścią autonomiczną, związaną li tylko z tym konkretnym epizodem życia, lecz jest konstruowany przez podmiot wnoszący do jego rozumienia bagaż swych doświadczeń i uwikłań oraz wynikających z nich dążeń, celów, oczekiwań, przewidywań i lęków.

Podsumowując — zachowania i działania jednostki podejmowane w konflikcie i dialogu mediacyjnym stają się zrozumiałe i sensowne tylko w perspektywie jej osobistej narracji. Dla efektywnego zarządzania nimi w celu facylitacji procesu porozumienia konieczna jest rekonstrukcja poszczególnych elementów schematu narracyjnego, w której są zakorzenione, rozpoznanie ich poznawczego ugruntowania.

## Funkcja transformacyjna

Mediatorzy różnią się w swoich poglądach na proces mediacji m.in. w zakresie jego celów. Podczas gdy jedni uważają, że zasadniczym i ostatecznym celem jest osiągnięcie porozumienia i rozwiązanie spornej kwestii, inni dostrzegają również potrzebę wpływania na swoich klientów w kierunku ich transformacji, tak, by zmienili oni sposób postrzegania siebie samych i innych. Transformacja zachodzi wtedy, gdy klienci doświadczają wzmocnienia i ponownie obdarzają uznaniem innych, co przyczynia się do wzrostu poczucia własnej wartości, bezpieczeństwa i autonomii (Wilmot, Hocker 2011: 392–393; Gmurzyńska 2014: 180–183). Właściwości struktur narracyjnych sprzyjają realizacji tych celów i to bez względu na to, czy jest to świadome założenie mediatora. Co więcej, wydaje się, że funkcja transformacyjna nie jest warunkowana bezwzględnie faktycznym wypracowaniem porozumienia.

Dialog mediacyjny z uwagi na jego specyficzną aranżację gwarantującą stronom poczucie bezpieczeństwa i budującą zaufanie jest dla stron często pierwszą możliwością pełnego, swobodnego i nieskrępowanego opowiedzenia o sytuacji konfliktowej oraz wyartykułowania własnego doświadczenia. Jaką rolę odgrywa narracyjna werbalizacja sytuacji problemowej, uwidacznia się w teorii i praktyce narracyjnie zorientowanych terapii, wykazujących zresztą pewne podobieństwo do założeń leżących u podstaw mediacji narratywnej. Zbieżności te nie są przypadkowe, gdyż uznawani za twórców mediacji narratywnej — John Winslade i Gerlad Monk — wywodzą dyrektywy postępowania mediacyjnego z praktyki terapeutycznej, do której zresztą obszernie odwołują się w swoich pracach. Obie formy pracy z ludzkimi problemami zakorzenione są w filozofii społecznego konstrukcjonizmu i obie kładą w związku z tym nacisk na sposób językowego konstruowania doświadczenia będącego przedmiotem czy to mediacji czy to terapii. Zarówno w mediacjach jak i terapii, odwołujących się idei narracyjności doświadczenia, cel terapeutyczny i cel mediacyjny uzyskuje się podobny sposób — poprzez transformację narracji. Jak pisze Ewa Gmurzyńska (2014: 184): „Celem mediacji narratywnej jest oderwanie się od stworzonej przez strony historii i pomoc im w zbudowaniu nowej opowieści o konflikcie, która doprowadzi do utrzymania i poprawienia relacji między nimi”. O terapii narracyjnej Urszula Tokarska (2002: 222) pisze z kolei, że odwołując się do naturalnego dla ludzkiego umysłu procesu narracyjnej strukturyzacji doświadczeń,

a celem jej oddziaływań „jest wprowadzenie zmian w sposobie rozumienia i doświadczania siebie przez pacjentów/klientów (...) osiągniętych w drodze transformacji konstruowanych przez nich wypowiedzi autonarracyjnych”. W obu formach interwencji rozwiązanie kwestii problemowej odbywa się poprzez dekonstrukcję oryginalnej narracji o doświadczanej trudności (osobistej czy interpersonalnej) i wytworzenia nowych znaczeń, pozwalających zdystansować się od problemu, przeformułować go lub zneutralizować.

Warunkiem modyfikacji narracji jest oczywiście w pierwszej kolejności zwerbalizowanie opowieści o problemie, uczynienie z niej świadomej narracji<sup>7</sup>. Badania Trzebińskiego wykazały, że narracyjne ujmowanie doświadczenia wiąże się m.in. ze zwiększoną efektywnością działań jednostki, lepszym poczuciem kontroli nad zdarzeniami, większą siłą woli, stwarza warunki dla produktywnego myślenia, angażującego osobiście w planowanie własnych spraw oraz zwiększa poczucie sprawczości i optymizm towarzyszący układaniu planów, dając w rezultacie poczucie przewidywalności i kontroli nad własnym życiem (Trzebiński 2002b: 47–58; Tokarska 2006: 55–65).

Transformacyjna funkcja narracji w dialogu mediacyjnym uzależniona jest jednak od jej jakości, od tego, czy narracja jest dobrze ustrukturyzowana<sup>8</sup>. Jakkolwiek każdy zdrowy i prawidłowo rozwinięty umysł wyposażony jest w struktury poznawcze fabularyzujące doświadczenie, to sam obiekt narracyjny będący ich wytworem może się charakteryzować różnym poziomem strukturalizacji. Umiejętność ujmowania doświadczenia w formę spójnej historii stanowi względnie stałą i wewnętrznie spójną dyspozycję jednostki (Stemplewska-Żakowicz i in. 2006: 161). Jakość konstruowanych historii jest konsekwencją tej dyspozycji — lepiej lub gorzej rozwiniętej kompetencji narracyjnej. Przy czym należy podkreślić, że wyrazista struktura nie jest jedynym wyznacznikiem „dobrej”, a więc sprzyjającej zdrowiu i poprawnemu funkcjonowaniu człowieka, narracji.

---

<sup>7</sup>Warto w tym miejscu podkreślić, że już samo podjęcie opowiadania może mieć istotne funkcje terapeutyczne (Tokarska 2002: 235).

<sup>8</sup>Nie ma wśród badaczy zagadnienia jednomyślności, czym owa strukturalizacja się wyraża i jak ją mierzyć (Stemplewska-Żakowicz, Zalewski 2010: 22–45). Ponieważ jednak w niniejszej pracy autor odwołuje się obszernie do prac Jerzego Trzebińskiego, a jego poglądy w tej materii są mocno zbieżne z poglądami Jerome’a Brunera, jednego z twórców psychologii narracyjnej, za „dobrą”, czyli dobrze ustrukturyzowaną narrację proponuję uznać taką, która wyraźnie wyodrębni i artykułuje poszczególne elementy schematu narracyjnego.

Istotne są także jej spójność, zrozumiałość czy dialogowość (Chrzczonowicz 2011: 285–287).

### Funkcja dialogiczno-perswazyjna

Jednym z kluczowych ogniw procesu dochodzenia do porozumienia jest umiejętność przyjęcia perspektywy drugiej strony, której zrozumienie i zaakceptowanie stanowi podstawę uzasadnienia dla własnych ustępstw. Wymaga ona zdolności tworzenia metareprezentacji, czyli umiejętności odwzorowania w umyśle tego, w jaki sposób inna osoba odwzorowuje świat. Jeżeli rozwój zdolności wykonywania operacji poznawczych odbywa się bez zaburzeń, umiejętność tę człowiek nabywa około 4. roku życia, a w późniejszym okresie osiąga również bardziej zaawansowane poziomy rozwoju (Białek 2010: 142–160)<sup>9</sup>. Narracyjność jest jednym z fundamentów tej umiejętności.

Jak wynika z badań Daniela Hutto, kluczową rolę dla umiejętności dialogowania odgrywają kompetencje narracyjne. Zgodnie ze sformułowaną przezeń hipotezą praktyki narracyjnej (narrative practice hypothesis) to „narracyjne doświadczenia są odpowiedzialne za budowanie potocznej kompetencji psychologicznej, (...) uczestnictwo w społecznie wspieranych aktywnościach narracyjnych jest normalną ścieżką rozwoju potocznej kompetencji psychologicznej” (Hutto 2008: 177). Poprzez uczestnictwo w praktykach narracyjnych jednostka nabywa kompetencji potrzebnych do wykształcenia zdolności rozumienia innych, wiedzy z zakresu tzw. psychologii potocznej. Wiedza ta oznacza umiejętność opisywania i wyjaśniania zachowań, praktykowaną przez ludzi w codziennym życiu. Człowiek bowiem jako swoisty *homo psychologicus*, posiada naturalną wrażliwość na stany mentalne innych osób i nieustannie podejmuje próby ich rozpoznania i wyjaśnienia na podstawie zachowań, posługując się określonymi „teoriami umysłu”. Zdolność tę zawdzięcza tzw. neuronom lustrzanym (Grzegorek 2011: 49; Białek 2010: 30; Bauer 2008: 15; Szwajda 2014: 100–101).

Dialogując z partnerem, jednostka nie tylko się komunikuje i nabywa wiedzę o perspektywie partnera, ale również stara się, prezentując swoje

---

<sup>9</sup>Nie oznacza to oczywiście, że każdy człowiek nabywa tę umiejętność w tym samym stopniu i dokładnie w tym samym czasie. Deficyty w tym zakresie są odpowiedzialne m.in. za zaburzenia ze spektrum autyzmu.

racje, przekonać go o ich zasadności. Można powiedzieć więc, że podejmuje ona działania o charakterze perswazyjnym. Ogólnie rzecz biorąc, narracyjność zwiększa wyrazistość poznawczą i w rezultacie czyni osobę umiejętnie prezentującą się narracyjnie bardziej dostępną poznawczo. W rezultacie zwiększa się u odbiorcy empatyzowanie z taką osobą (Trzebiński 2005: 69). Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż nie wszyscy badacze podzielają przekonanie o uniwersalnym charakterze narracyjnego przetwarzania doświadczenia. Takie stanowisko prezentuje Galen Strawson, brytyjski filozof analityczny, który modne — jak je określa — tezy narratywizmu uznaje za błędne, twierdząc, że istnieją ludzie, którzy doświadczają swojego życia w sposób nienarracyjny. Nie poprzestaje przy tym jedynie na krytyce. Przedstawia bowiem rozbudowaną teoretyczną kontrpropozycję, mającą postać rozróżnienia pomiędzy dwoma sposobami doświadczania — diachronicznym i epizodycznym. O ile to pierwsze odpowiadałoby mniej więcej doświadczeniu narracyjnemu, to drugie byłoby jego zaprzeczeniem (Strawson 2004: 428–452). Stanowisko Strawsona ma jednak tę słabość, że jak twierdzi Matti Hyvärinen, nie zdołał on przedstawić przekonujących dowodów empirycznych na poparcie swoich twierdzeń, poprzestając jedynie na stworzeniu zamkniętego systemu pojęciowego, którego założenia z góry determinują rezultaty. Co więcej, zdaniem fińskiego badacza rozumowanie Strawsona opiera się na uproszczonym i w zasadzie niepoprawnym rozumieniu narracyjności (Hyvärinen 2012: 327–346).

Jak pisze Eryk Mistewicz (2011: 39): „wyścig o naszą uwagę wygrywa już dziś, i wygrywać będzie w świecie jutra, informacja podawana w formie narracji, (...) w komunikacji odnosimy sukces, zarządzając w ten sposób wyobraźnię odbiorcy — zamieniając fakty i liczby w łatwą do przyswojenia, zrozumienia, zapamiętania i przekazania dalej opowieść”. Opowiadanie bowiem to „fakt opakowany w emocje, który skłania nas do podjęcia działania przekształcającego nasz świat” — piszą Richard Maxwell i Robert Dickman (2008: 16). Wiedza wykorzystywana na co dzień przez praktyków marketingu i zarządzania znajduje poparcie w nauce. Trzebiński na podstawie swoich badań konkluduje: *historie z większą dynamiką wywołują większą niepewność co do dalszego rozwoju toku historii, wydają się ciekawsze, bardziej angażują uwagę, uczucia i zasoby poznawcze odbiorcy, a nawet powodują u odbiorcy większe zmiany w postawach, w kierunku zgodnym z przestaniem historii* (Trzebiński 2014: 37). Podobne znaczenie mają również jasność i pełność fabuły. Informacje o inten-

cjach bohaterów, ich problemach, marzeniach i dążeniach do ich urzeczywistnienia czynią historię bardziej spójną i bardziej subiektywnie realną (Trzebiński 2014: 43). Te wnioski korespondują ze spostrzeżeniami Maxwella i Dickmana, których zdaniem opowiadanie prezentowane z pasją, z fabułą posiadającą wyraźnie zarysowane postaci bohatera wraz z jego motywacjami (świadomość) oraz jego antagonisty czy wreszcie widocznym rezultatem tych działań (transformacja) będzie miało silne oddziaływanie perswazyjne (Maxwell, Dickman 2008: 21–34).

Narracyjne kompetencje stron dialogu będą miały zatem istotny wpływ na perswazyjność formułowanych przez nich komunikatów, warunkując tym samym ostateczną treść zawartego porozumienia.

### **Role mediatora w perspektywie narracyjnej**

Znając właściwości i funkcje narracyjnych struktur poznawczych, mediator może podjąć próbę wykorzystania ich w zarządzaniu dialogiem mediacyjnym, tak by podnieść jego efektywność i skuteczniej pomagać w wypracowywaniu porozumienia. Wymagać to będzie podjęcia przez niego różnych ról w odniesieniu do poszczególnych funkcji narracji.

W odniesieniu do funkcji poznawczo-komunikacyjnej rola mediatora będzie polegać na rekonstrukcji treści schematów narracyjnych stron. Znając ich treść i reguły, według których są budowane, mediator może pełnić rolę swoistego translatora, mając na celu zwiększanie poziomu izomorfizmu narracyjnego. Innymi słowy będzie tu chodziło o przełożenie potrzeb i oczekiwań jednej strony na opowieść akceptowalną i zrozumiałą przez drugą, akceptowalną — ponieważ wpisującą się w treści i reguły konstruowania opowieści drugiej strony.

Mediator jako zarządzający komunikacją może również podnieść jej efektywność poprzez pomoc w ustrukturyzowaniu i werbalizowaniu w sposób narracyjny stanowisk poszczególnych stron. Tego rodzaju działania stawiają go również w roli wspierającego transformację. Biorąc pod uwagę transformacyjne właściwości narracji, stymulowanie procesu narracyjnego artykułowania doświadczeń stron uwikłanych w konflikt stwarza lepsze warunki poznawcze dla wypracowania akceptowalnego, satysfakcjonującego i długotrwałego porozumienia. Wiąże się to z koniecznością pomocy stronom dialogu mediacyjnego w krystalizowaniu i strukturyzowaniu ich narracji o konflikcie. Skuteczne działanie w tym zakresie bę-



dzie sprzyjać z jednej strony pełniejszemu kontaktowi stron z własnymi potrzebami i emocjami, z drugiej zaś przyczyni się do wzrostu poczucia sprawczości i kontroli. Jest to jedna z możliwych dróg budowania wzmocnień będących istotą transformacyjnego celu mediacji. Ponadto, pomagając wyartykułować emocjonalne znaczenie sytuacji konfliktowej, ujawniają i uwalniają emocje poprzez ich narracyjną ekspresję, co przyczynia się do obniżenia napięcia psychicznego i jego somatycznych konsekwencji, które mogą zubażać zdolność jednostki do pracy nad rozwiązaniem konfliktu.

O tym, jak istotna jest owa strukturyzująca pomoc, świadczyć mogą badania Giancarlo Dimaggio, pokazujące następstwa zubożonych narracji. Wskazuje on między innymi na zubożony mentalny obraz stanu umysłów innych osób, co utrudnia komunikowanie się z nimi; nieumiejętność dostrzegania detali w krajobrazie narracyjnym i zrozumienia społecznego kontekstu; ograniczony dostęp jednostki do własnych emocji i w konsekwencji nieumiejętność działań zgodnych z własnymi potrzebami; fiksację na jednym obiekcie i nieumiejętność wyjaśniania sobie motywów zachowań innych ludzi (Stemplewska-Żakowicz, Zalewski 2010: 44–45).

W wymiarze praktycznym powyższa rola będzie polegać na wykorzystaniu techniki tzw. aktywnego słuchania, w tym szczególnie parafrazowania, pytań otwartych, precyzowania, podsumowywania czy powtarzania. Wśród różnych funkcji techniki te pomagają m.in. w nawiązaniu kontaktu, odreagowaniu uczuć, a co szczególnie istotne w kontekście funkcji transformacyjnej, pomagają porządkować i zdefiniować problem oraz powiązać ważne treści i fakty (Piątek 2014: 90–94).

W kontekście funkcji regulacyjno-motywacyjnej zasadnicza rola mediatora sprowadza się do uważnego słuchania ukierunkowanego na dostrzeżenie i rekonstrukcję fabuły, które strony wnoszą do konfliktu. Dzięki temu będzie on w stanie pełniej zrozumieć znaczenie, jakie dany konflikt odgrywa dla każdej ze stron, poprawnie odczytać cele i kierunki działań stron oraz uwikłane w konflikt elementy tożsamości, jak również zidentyfikować potencjalnie ukryte pola konfliktu i czynniki dynamizującego jego przebieg. Rolę tę można roboczo określić mianem rezonatora narracji.

W odniesieniu do funkcji dialogiczno-perswazyjnej rolę mediatora określić można jako optymalizatora oddziaływania narracyjnego. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, kiedy jedna ze stron, o wiele sprawniejsza w narracyjnym prezentowaniu swojego doświadczenia konfliktu, może w drodze działania perswazyjnego niejako narzucić swoją narrację

i wykreować porozumienie, które nie będzie korespondować z potrzebami i oczekiwaniami drugiej strony. Tak więc porozumienie, choć formalnie zawarte, może być w istocie wadliwe, nietrwałe i niesymetrycznie satysfakcjonujące. Mamy bowiem w tej sytuacji do czynienia z nierównością stron wynikającą z różnicy w zasobach psychologicznych i umiejętnościach komunikacyjnych. W kontekście tej funkcji główną rolą mediatora będzie więc przywrócenie i utrzymanie zaburzonej równowagi stron, co może on osiągnąć poprzez wzmacnianie umiejętności komunikacyjnych mniej kompetentnej narracyjnie strony. **Zabiegi w tym zakresie będą miały podobny charakter jak w przypadku funkcji transformacyjnej i ukierunkowane będą na pomoc w wyartykułowaniu perspektywy słabszej strony.**

Ponadto mediator, mając na uwadze konieczność zachowania bezstronności, powinien mieć świadomość perswazyjnego oddziaływania dobrze opowiedzianej historii i nie dać się uwieść narracji jednej ze stron.

### Zakończenie

Narracyjność stanowi uniwersalny aspekt ludzkich procesów poznawczych, z tego powodu uwzględnienie ich właściwości i funkcji oraz umiejętne ich wykorzystanie przez mediatora może pozytywnie wpływać na przebieg dialogu mediacyjnego i przyczynić się do osiągnięcia porozumienia. Należy tu jednak podkreślić, że nie w każdym z możliwych konfliktów będą odgrywały taką samą rolę i nie w każdym dialogu mediacyjnym ujawnią się wszystkie opisywane tu funkcje. Będzie miał na to wpływ m.in. przedmiot konfliktu, sfery życia w nim obecne, charakter relacji między stronami (rodzinny, zawodowy, ciągły, akcydentalny). Można przypuszczać, że nie wszystkie wymienione tu funkcje będą ujawniać się w każdym rodzaju mediacji z jednakową intensywnością i zapewne możliwe jest zidentyfikowanie funkcji specyficznych dla określonego przedmiotowo typu mediacji. Z pewnością nie będzie jednak nadużyciem twierdzenie, że co do zasady struktury narracyjne pozostają zawsze efektywne w komunikacji, w tym również w dialogu mediacyjnym. **Z tej racji uwzględnienie ich właściwości oraz umiejętne wykorzystanie przez mediatora jest jednym z czynników warunkujących powodzenie mediacji.**

Warto zauważyć, że proces ten będzie znacznie bardziej skomplikowany, jeżeli weźmiemy pod uwagę, pominięty w tym artykule, społeczny i kulturowy wymiar narracji. Jakkolwiek każdy dialog jest zasadniczo spotkaniem dwóch jednostkowych narracji, to należy pamiętać, że ludzie nie żyją w społecznej próżni. Oznacza to, że od najwcześniejszych momentów życia poddawani są intensywnej presji społecznej w formie socjalizacji i enkulturacji, w rezultacie których internalizują wartości swego środowiska, wyobrażenia ról społecznych czy choćby podstawowe składniki psychologii potocznej. Wszystkie te czynniki pozostają nieustannie efektywne w komunikacji interpersonalnej i mogą stanowić potencjalnie silne źródło zakłóceń, czyniące porozumienie trudno, jeśli w ogóle, osiągalnym, w przypadku konfliktu pomiędzy jednostkami wywodzącymi się z różnych kontekstów kulturowych. Tropy te śledzi w swoich pracach Deborah Tannen. Amerykańska socjolingwistka zaobserwowała, że wśród ludzi posługujących się tym samym językiem, w zależności od ich miejsca zamieszkania, różnic klasowych, etnicznych czy płciowych, zaobserwować można różne style konwersacji, co generować może trudności we wzajemnym rozumieniu (Tannen 1994; 2002).

Istnieją ponadto kulturowo zdeterminowane wzorce narracyjne, spośród których jednostka może wybierać. Stanowią one rodzaj instrukcji konstruowania narracji i autonarracji w taki sposób, by były one zrozumiałe, sensowne i akceptowalne dla tej samej grupy kulturowej (Stemplewska-Żakowicz 1997: 120). W podobnym tonie wypowiada się Trzebiński, twierdząc, że treść narracji kształtowana jest dostarczającymi przez kulturę gotowymi scenariuszami historii, jak również w procesie międzyludzkich negocjacji, poprzez uzgadnianie wewnątrz grupy wspólnych interpretacji napływających danych (Hammack, Pilecki 2012: 75–103). Narracje nie mają więc charakteru konstruktów wyłącznie indywidualnych, a ich funkcją jest nie tylko wytwarzanie sensu z tworzywa dostarczanego przez indywidualne doświadczenia jednostki. Ponieważ są ujmowane w postaci realnie i materialnie istniejących elementów rzeczywistości, w postaci podręczników historii, wypowiedzi polityków, partyjnych programów i enuncjacji prasowych, wypowiedzi autorytetów religijnych i moralnych, zawiera się w nich dialogiczny i społeczny aspekt konstruowania znaczeń. Poprzez uczestnictwo jednostki w tym procesie i akceptację przez nią zbiorowo negocjowanych i konstruowanych fabuł uzyskuje ona tożsamość zbiorową, a narracje sprzyjają formułowaniu się grup oraz ich tożsamości. Im większe różnice kulturowe, tym większe trudno-

ści będzie napotykał dialog mediacyjny. Kulturowe uwikłania będą bowiem istotną zmienną interweniującą w każdej z omawianych tu funkcji struktur narracyjnych. Ogromne pole do eksploracji otwierają w tym kontekście ustalenia psychologii międzykulturowej, jest to jednak zagadnienie zasługujące na osobne opracowanie.

### Bibliografia

- Bauer, Jack J., Dan McAdams, Jeniffer L. Pals (2008) *Narrative identity and eudaimonic well-being*. „Journal of Happiness Studies” 9(1): 81–104.
- Bauer, Joachim (2008) *Empatia: co potrafią neurony lustrzane*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bernstein, Basil (1980) *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*. [w:] Michał Głowiński, red., *Język i społeczeństwo*. Warszawa: Czytelnik, s. 83–119.
- Białek, Arkadiusz (2010) *Patrz gdzie patrzę: Psychologiczne aspekty podejmowania cudzej perspektywy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bodio, Tadeusz (1987) *Świadomość a zachowania polityczne*. Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych.
- Carr, David (1991) *Time, Narrative and History*. Bloomington, Indianapolis: Indiana University Press.
- Chrzczonowicz, Agnieszka (2011) *Narracja w psychiatrii — teoria, zastosowanie, związki ze zdrowiem psychicznym*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 20(4): 283–289.
- Dana, Daniel (1993) *Rozwiązywanie konfliktów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Elliott, Jane (2005) *Using Narrative in Social Research: Qualitative and Quantitative Approaches*. London, Thousand Oaks, New Delhi: SAGE Publications.
- Feldman, Robert S. (1985) *Social psychology: Theories, research and applications*. New York: McGraw-Hill Book Company.
- Gergen, Kenneth J., Mary M. Gergen (1986) *Narrative Form and the Construction of Psychological Science*. [w:] Theodore. R. Sarbin, red., *Narrative Psychology: The Storied Nature of Human Conduct*. Westport, London: Praeger, s. 22–44.
- Giza, Anna (1991) *Życie jako opowieść: Analiza materiałów biograficznych w perspektywie socjologii wiedzy*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Wydawnictwo PAN.
- Gmurzyńska, Ewa (2014) *Rodzaje mediacji*. [w:] Ewa Gmurzyńska, Rafał Morek, red., *Mediacje: Teoria i praktyka*. Warszawa: Wolters Kluwer, s. 175–191.

- Grzegorek, Tomasz (2011) *Czym jeszcze jest psychologia potoczna?* „Studia Psychologiczne” 49(1): 49–60.
- Hammack, Phillip L., Andrew Pilecki (2012) *Narrative as a Root Metaphor for Political Psychology*. „Political Psychology” 33(1): 75–103.
- Hutto, Daniel D. (2008) *The Narrative Practice Hypothesis: clarifications and implications*. „Philosophical Explorations” 11(3): 175–192.
- Hyvärinen, Matti (2012) *“Against Narrativity” Reconsidered*. [w:] Göran Rossholm, Christer Johansson, red., *Disputable Core Concepts of Narrative Theory*. Bern, Berlin, Bruxelles, Frankfurt am Main, New York, Oxford, Wien: Peter Lang, s. 327–346.
- Kozielecki, Józef (2000) *Psychologiczne koncepcje człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Lyons, John (1984) *Semantyka. T. I*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Maxwell, Richard, Robert Dickman (2008) *Elementy perswazji. Historie wnika-  
jące w umysł: sprzedawanie i motywowanie przez opowiadanie*. Warszawa: Wydawnictwo MT Biznes.
- Milewski, Rafał (2006) *Skarb mediatora*. Warszawa: Fundacja „Partners” Polska.
- Mistewicz, Eryk (2011) *Marketing narracyjny: Jak budować historie, które sprzedają*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Oleś, Piotr (2003) *Wprowadzenie do psychologii osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Piątek, Katarzyna (2014) *Komunikacja w konflikcie*. Bielsko-Biała: Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej.
- Stemplewska-Żakowicz, Katarzyna (1997) *Wpływ kulturowych wzorców narracyjnych na poznawczą reprezentację rzeczywistości społecznej i osobistych doświadczeń społecznych*. [w:] Ida Kurcz, Jerzy Bobryk, red., *Percepcja i interpretacja społecznej i politycznej sytuacji w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, s. 113–208.
- Stemplewska-Żakowicz, Katarzyna, Agata Szewczyk, Marta Piotrowska, Dariusz Wawrzyniecki (2006) *Kompetencja narracyjna*. „Psychologia Jakości Życia” 5(2): 161–188.
- Stemplewska-Żakowicz, Katarzyna, Bartosz Zalewski (2010) *Czym jest dobra narracja? Struktura narracji z perspektywy badacza i klinicystów*. [w:] Maria Straś-Romanowska, Bogna Bartosz, Magdalena Żurko, red., *Badania narracyjne w psychologii*. Warszawa: Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury, s. 17–51.
- Stewart, Katherine A., Madeline M. Maxwell (2010) *Storied Conflict Talk. Narrative construction in mediation*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Strawson, Galen (2004) *Against Narrativity*. „Ratio” 17(4): 428–452.

- Szwajda, Urszula (2014) *O mówieniu bez komunikowania, czyli dyskurs i interakcja w autyzmie: Charakterystyka trudności*. „Socjolingwistyka” 28: 93–107.
- Tannen, Deborah (1994) *Ty nic nie rozumiesz! Kobieta i mężczyzna w rozmowie*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Tannen, Deborah (2002) *To nie tak! Jak styl konwersacji kształtuje relacje z innymi*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Tokarska, Urszula (2002) *Narracja autobiograficzna w terapii i promocji zdrowia*. [w:] Jerzy Trzebiński, red., *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 221–261.
- Tokarska, Urszula (2006) *Narracyjne strategie wspomaganie rozwoju osobistego*. „Psychologia Rozwojowa” 11(1): 55–65.
- Trzebiński, Jerzy (1992) *Narracyjne formy wiedzy potocznej*. Poznań: Wydawnictwo Nakom.
- Trzebiński, Jerzy (2002a) *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*. [w:] Jerzy Trzebiński, red., *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 17–42.
- Trzebiński, Jerzy (2002b) *Autonarracje nadają kształt życiu człowieka*. [w:] Jerzy Trzebiński, red., *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 43–80.
- Trzebiński, Jerzy (2005) *Narracyjny kontekst myślenia i działania*. [w:] Elżbieta Chmielnicka-Kuter, Małgorzata Puchalska-Wasył, red., *Polifonia osobowości: Aktualne problemy psychologii narracji*. Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 67–87.
- Trzebiński, Jerzy (2014) *Wpływ dynamiki epizodów i klarowności wątku na siłę oddziaływania historii*. [w:] Dorota Filar, Dorota Piekarczyk, red., *Narracyjność języka i kultury*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 35–51.
- Wilmot William W., Joyce L. Hocker (2011) *Konflikty między ludźmi*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Winslade, John, Gerald Monk (2000) *Narrative mediation: A New approach to conflict resolution*. San Francisco: Jossey-Bass.
- Winslade, John, Gerald Monk (2008) *Practicing Narrative Mediation. Loosening the Grip of Conflict*. San Francisco: Jossey Bass.
- Wojciszke, Bogdan (1983) *Mechanizmy wpływu struktury ja na zachowanie*. [w:] Jacek Jarymowicz, Zuzanna Smoleńska, red., *Poznawcze regulatory funkcjonowania społecznego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 49–85.
- Wojciszke, Bogdan (1986) *Teoria schematów społecznych: Struktura i funkcjonowanie jednostkowej wiedzy o otoczeniu społecznym*. Wrocław: Wydawnictwo PAN.

- Zajączkowska, Maria J. (2008) *Mediacja jako forma komunikowania się w konflikcie*. [w:] Marzena Baryluk, Mirosława Wawrzak-Chodaczek, red., *Komunikacja społeczna w świecie realnym*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 103–116.
- Zajączkowska, Maria J. (2014) *Sposoby komunikowania się mediatora ze stronami w przyjętych strategiach mediacyjnych*. [w:] Martyna Plucińska, red., *Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych w wymiarze społecznym i jednostkowym*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, s. 327–340.